

Ks. PIOTR OCHOTNY

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego – Warszawa)

FIDES ET RATIO – DWA PORZĄDKI POZNANIA PRAWDY *Fides et Ratio – Two Ways to Knowing the Truth*

Znany angielski pisarz i filozof C. S. Lewis napisał w latach czterdziestych XX w. książkę pt. *Listy starego diabła do młodego*, która w sposób dowcipny i ironiczny ukazuje problemy i zagrożenia współczesnego człowieka. Młody diabełek, początkujący dopiero w kusicielskim rzemiośle, dzieli się ze swoim przełożonym z wyższych szczebli piekielnej hierarchii troską, że ludzie szczególnie inteligentni, czytając dzieła starożytnych autorów, mogą natrafiać na trop prawdy. Stary diabeł uspakaja go jednak, wskazując, że historyczny punkt widzenia, do jakiego duchom piekielnym udało się na szczęście przekonać uczonych zachodniego świata, oznacza, iż „jedynym pytaniem, którego sobie nigdy nie stawia, jest pytanie, czy to jest prawda. Zapytuje, kto wywarł wpływ na tego starożytnego pisarza, jak dalece napotkane twierdzenie zgodne jest z tym, co napisał w innych swych dziełach, jaką to fazę w rozwoju pisarza lub w ogólnej historii myśli ilustruje, jaki to wywarło wpływ na późniejszych pisarzy [...]”¹. Przytoczona wyżej odpowiedź „piekielnej ekscelencji” dobrze oddaje ducha epoki, która w rozwoju kultury europejskiej nazywana jest postmodernistyczną czy ponowoczesną. Charakterystycznym bowiem jej rysem, zwłaszcza nurtu dekonstrukcyjnego, jest brak szacunku dla tradycji sokratejsko-oświeceniowej Zachodu, inspirowany niechęcią do pojętej klasycznie racjonalności. Postmodernizm stawia sobie za punkt honoru wyzwolenie człowieka od tradycyjnych bożków racjonalizmu w postaci

¹ C. S. Lewis, *Listy starego diabła do młodego*, Poznań 2005, s. 131.

pytania o prawdę, uwolnienie myśli ludzkiej od zbędnego balastu, jakim jest pojęcie prawdziwości. Możemy powiedzieć obrazowo, że człowiek późnej nowoczesności przypomina trochę spadkobiercę, który dowiedziawszy się, że odziedziczył kufer pełen absolutnych i uniwersalnych wartości, w imię pluralizmu i tolerancji dobrowolnie zrzeka się spadku tak jakby zapomniał, że „wartości moralne są węzłowym problemem świata; brak moralnych wartości jest największym złem, gorszym niż cierpienie, choroba, śmierć, gorszym niż upadek kwitnących kultur”².

Na tle tej zasadniczej orientacji współczesnej myśli widoczne staje się znaczenie dla naszych czasów encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II *Fides et ratio* z 1998 roku, która pragnie natchnąć ducha ludzkiego do odważnej konfrontacji z prawdą i zachęcić na nowo rozum do podjęcia przygody, jaką jest poszukiwanie prawdy. Gerard Leclerc nazywa encyklikę, wydaną na dwudziestolecie pontyfikatu, manifestem Papieża w służbie prawdy, której chrześcijaństwo jest świadkiem³. Dokument papieski jest bowiem najsilniejszym świadectwem na rzecz prawdy, która stanowi niezbywalną i konstytutywną potrzebę ludzkiego bytu. Rezygnując z niej bądź też poddając się wygodzie i umysłowemu lenistwu zaniechania jej poszukiwania, człowiek jest zagrożony w swoim człowieczeństwie. Ze swej natury, jako istota rozumna i wolna, może i powinien docierać do prawdy, trwać przez niej i całe swoje życie układać według jej wymagań. Prawda stanowi miejsce spotkania rozumu i wiary, które tworzą między sobą głęboką i nierozzerwalną jedność, uznając jednocześnie swoją autonomiczność w dochodzeniu do prawdy. Mówiąc językiem Jana Pawła II: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest

² D. von Hildebrand, *Fundamentalne wartości moralne*, w: tenże, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Kraków 1982, s. 10.

³ Cyt. za J. Kowalski, *Problematyka moralna w encyklice «Fides et ratio»*, „Analecta Cracoviensia” XXX-XXXI (1998-1999), s. 203.

poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie”⁴.

1. Człowiek jako istota szukająca prawdy

Wzajemny stosunek rozumu i wiary oraz ich specyficzna natura winny być analizowane w świetle podstawowej dążności osoby ludzkiej ku prawdzie. Niezwykle bogata historia ludzkiego intelektu świadczy o tym, że „człowiek w ciągu stuleci przebył pewną drogę, która prowadziła go stopniowo do spotkania z prawdą i do zмирzenia się z nią”⁵. Cały pontyfikat papieża Jana Pawła II ma wybitnie rys antropologiczny. Jest zwróceniem się ku człowiekowi, który pyta o otaczający go świat, a także o sens własnej egzystencji. Rozum ludzki, poznając na drodze empirii tajemnice wszechświata, odkrywa w nim obecność wszechmocnego i mądrego Stwórcy jako Przyczyny sprawczej.⁶ Natomiast codzienne doświadczenie cierpienia własnego i cudzego, niewytłumaczalne w świetle rozumu liczne wydarzenia, a także nieunikniona konieczność śmierci wystarczają, aby zmusić człowieka do postawienia dramatycznego pytania: Czy życie ma sens?⁷ Pod postacią tego pytania wyraża on potrzebę zakorzenienia swojej egzystencji w prawdzie uznanej za ostateczną i absolutną, która dałaby mu pewność niepodlegającą już żadnym wątpliwościom i stanowiłaby fundament wszystkich rzeczy⁸. W ten sposób rodzi się w człowieku przeświadczenie, że zarówno on, jak i cały świat jest dziełem Bytu, którego istotą jest istnienie i który jako taki tłumaczy fakt istnienia wszelkich bytów przygodnych⁹.

⁴ FR, nr 1.

⁵ Tamże.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Prawda i wolność. Do środowiska akademickiego*, Rzym 26 III 1981, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, t. 4, Warszawa 1984, 74 nn.

⁷ Por. Tenże, *Salvifici doloris*, nr 9, w: AAS 76 (1984), s. 209-210.

⁸ Por. FR, nr 27.

⁹ Por. W. Słomka, *Wolność i zniewolenie*, Wallington 1988, 42-23. O tej ludzkiej zdolności poznawania mówi autor Księgi Mądrości: „Głupi z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze chyże,

Z zaprezentowanego procesu poznawczego widzimy zatem, że „powołaniem człowieka jest dążenie do prawdy, która przekracza jego samego”¹⁰. Człowiek jawi się jako istota szukająca prawdy, gdyż ludzki rozum z niepohamowaną mocą, pochodzącą z uzewnętrznienia się naturalnej skłonności wpisanej w dynamizm siły życiowej, jest ze swej natury skierowany ku prawdzie¹¹. Zdolność do refleksji nad światem i samym sobą jest podstawą transcendencji człowieka. Dzięki temu jest on podmiotem oraz osobą. Poznając prawdę człowiek „urzeczywistnia samego siebie”¹². Dzięki swej osobowej naturze szuka

gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,1-5). Do tej poznawczej zdolności człowieka nawiązuje również św. Paweł Apostoł w Liście do Rzymian: „Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy. Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen” (Rz 1,18-25)

¹⁰ Por. FR, nr 5; 28. To powołanie wyraża się w wezwaniu «poznaj samego siebie», które zostało wyryte na architrawie świątyni w Delfach. Człowiek to ten, kto «zna samego siebie». Por. FR, nr 1.

¹¹ Por. V. Possenti, *Filozofia i wiara*, Kraków 2004, s. 18.

¹² Por. S. Kowalczyk, *Prawda jako wartość w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie” 530 (1997), T. 129, z. 1, s. 56; Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego do przedstawicieli świata nauki w auli uniwersyteckiej [KUL]*, w: *Trwajcie... Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 1988, 63: „Dlatego poprzez refleksję [człowiek] zwrócony jest z natury ku prawdzie. W prawdzie zawiera się

jednak prawdy ponadempirycznej, mającej wymiar egzystencjalny, związany z kontekstem jego życia. Prawda obiektywna o rzeczywistości jest zarazem prawdą uniwersalną¹³. „Prawda bowiem nie przyjmuje żadnych granic. Jest dla wszystkich i dla każdego. A gdy prawdę tę czyni się z miłości (por. Ef 4,15), wówczas jeszcze bardziej staje się ona uniwersalistyczna”¹⁴. Uniwersalizm prawdy obiektywnej wymaga stosowania wielu metod badawczych, a także dialogu multilateralnego wielu różnych dyscyplin (przyrodniczych, filozoficznych i teologicznych)¹⁵. Określenie osoby ludzkiej jako istoty poszukującej prawdy wytycza perspektywę, w której dopiero możliwe staje się przedstawienie relacji rozumu i wiary i nakreślenie stopnia ich wzajemnego uzupełniania się.

2. Prawda miejscem spotkania rozumu i wiary

Jan Paweł II w omawianej encyklice na wielu stronicach podejmuje problem postawiony już w starożytności przez Tertuliana: jak pogodzić Ateny z Jerozolimą, co ma wspólnego „Akademia i Kościół”¹⁶. Papież akcentuje komplementarność prawdy naturalnej oraz prawdy objawionej. Prawda, której poszukiwanie jest zadaniem godnym człowieka, stanowi miejsce spotkania rozumu i wiary. Właśnie w kontekście prawdy rozum i wiara nie pozostają wobec siebie w opozycji, lecz tworzą między sobą głęboką i nierozzerwalną jedność¹⁷. Nie można jednak tych dwóch sposobów poznania ze sobą utożsamiać, podobnie

źródło transcendencji człowieka wobec wszechświata, w którym żyje. Właśnie poprzez refleksję nad własnym poznaniem człowiek objawia się samemu sobie jako jedyne jestestwo pośród świata, które widzi się «od wewnątrz» związane poznana prawdą – związane, a więc także «zobowiązane» do jej uznania, w razie potrzeby także aktami nowego wyboru, aktami świadectwa na rzecz prawdy. Jest to uzdolnienie do przekraczania siebie w prawdzie”.

¹³ Por. tamże, s. 57.

¹⁴ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, 126. Por. VS, nr 60.

¹⁵ Zob. Tenże, *Kościół jest solidarny z uniwersytetem. Do środowiska naukowego w Bolonii 18 IV 1982*, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, t. 5, cz. 1, Warszawa 1986, s. 93-100.

¹⁶ Por. FR, nr 41.

¹⁷ Por. tamże, nr 16.

jak nie można wykluczać jednego przez drugi. Mamy bowiem do czynienia z dwoma porządkami: przyrodzonym – objawionym przez Boga Stworzyciela w powszechnym prawie naturalnym i nadprzyrodzonym – kiedy to Bóg komunikuje człowiekowi przez swoje Słowo prawdy niedostępne naturalnym władzom umysłu ludzkiego¹⁸. Choć rozum i wiara tworzą jedność, to jednak są to dwie różne drogi dochodzenia do prawdy, a zarazem dwa różne sposoby przeżywania relacji wobec niej¹⁹. Koncepcja o komplementarności poznania rozumowego i poznania wiary domaga się szczegółowego rozwinięcia, tzn. nakreślenia modelu rozumu i wiary.

Rozum jest naturalną władzą poznawczą człowieka. Dzięki niemu dokonuje się właściwościowe poznanie rzeczywistości. Rozum więc z natury swej nastawiony jest na odkrywanie prawdy. Zgodnie z postawą realistyczną człowiek nie tworzy prawdy, ale ją odczytuje, poznając rzeczywistość istniejącą niezależnie od niego, a więc rzeczywistość istniejącego świata, człowieka i Boga²⁰. Naturalne poznanie Boga może przybrać formę spontaniczną i filozoficzną. Pierwszą z nich dobrze wyrażają słowa papieża Jana Pawła: „Istnieje droga, którą człowiek – jeśli chce – może przemierzyć; jej początek stanowi zdolność rozumu do tego, by wznosił się ponad to, co przygodne, i poszybował w stronę nieskończoności”²¹. Człowiek zaczyna zauważać, że świat rzeczy i osób, który go otacza, jest nie tylko określoną przedmiotowo rzeczywistością, ale istnieje, a racja jego istnienia nie znajduje się w immanencji tego świata, lecz odsyła do Absolutu, którego istotą jest istnienie²². Tę zdolność rozumu ludzkiego do poznania Boga czy choćby samego ruchu ku nieskończoności wyjaśnia przekonanie, że „w głębi ludzkiego serca zostało zaszczepione pragnienie

¹⁸ Por. E. Sienkiewicz, *Prawda w refleksji wiary*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 11 (2007) s. 190.

¹⁹ Por. J. Bajda, *Wiara i nauka*, „Katecheta” 6 (1999), s. 4.

²⁰ Por. Z. Zdybicka, *Drogi poznania Boga według encykliki „Fides et ratio”*, RF XLVIII-XLIX (2000-2001), z. 2, s. 8.

²¹ FR, nr 24.

²² Por. Z. Zdybicka, *Drogi poznania...*, dz. cyt., s. 11.

Boga i tęsknota za Nim²³. Owo uniwersalne pragnienie człowieka wyraziła filozofia, przy pomocy środków i właściwych sobie metod naukowych. Jan Paweł II wskazuje na fundamentalne znaczenie metafizyki realistycznej, rozumianej i uprawianej jako filozofia bytu istniejącego. Nie ma innej drogi do poznania prawdy o rzeczywistości niż oparcie jej na poznaniu bytu istniejącego²⁴. Obrona metafizyki jest równocześnie obroną epistemologicznego realizmu: „Nie wolno bowiem zapominać, że usunięcie w cień zagadnień bytu prowadzi nieuchronnie do utraty kontaktu z obiektywną prawdą, a w konsekwencji z fundamentem, na którym opiera się ludzka godność”²⁵.

Encyklika *Fides et ratio* wskazuje równocześnie na inną drogę poznania Boga. Człowiek w swym naturalnym skierowaniu ku prawdzie nie może nie uwzględnić wsparcia wiary. Rzeczywistość nadprzyrodzona dostępna jest człowiekowi dzięki wierze w słowo objawiającego się Boga. „W akcie objawienia Bóg osobowy zwraca się do człowieka jako podmiotu swej egzystencji z apelem do nawiązania dialogu o charakterze zbawczym”²⁶. Bóg wystąpił z inicjatywą, by dotrzeć do ludzkości i zbawić ją, dlatego relacja między Nim a człowiekiem jest procesem polegającym na wzajemnej wymianie. Tym samym wyraźnie zaznacza się personalna struktura objawienia. Polega ona na tym, że Bóg objawiając Siebie w Chrystusie, daje człowiekowi ostateczną prawdę, która stanowi właściwą odpowiedź na pytania wydobywające się z głębi ludzkiego jestestwa²⁷. Otrzymały od Boga

²³ FR, nr 24.

²⁴ Por. Z. Zdybicka, *Drogi poznania...*, dz. cyt., s. 12. Poznanie bytu jest równocześnie poznaniem, że człowieka istnieje jako osoba, byt w sobie, uczestniczący w bycie przez relacje poznawcze (prawda) i woliwne (dobro-miłość). Metafizyka wskazuje również, że jedynym adekwatnym przedmiotem religijnego odniesienia dla człowieka-osoby jest Bóg (Absolut Osobowy). Por. tamże, s. 16.

²⁵ FR, nr 90.

²⁶ Por. M. Rusecki, *Wiara jako odpowiedź człowieka na Boże objawienia*, w: M. Rusecki, E. Pudelko (red.), *Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie*, Lublin 1995, s. 46.

²⁷ Por. K. Szałata, *Kościół wobec filozofii. Wokół encykliki „Fides et ratio”*, „Studia Philosophiae Christianae” XXXVII (2001) s. 147.

dar prawdy, przekraczającej możliwości naturalnego rozumu, domaga się ze strony człowieka odpowiedzi także osobowej, angażującej całego człowieka, a więc jego rozum i wolę. Personalnemu wymiarowi objawienia odpowiada personalna struktura wiary.²⁸ Takie wyraźne podkreślenie interpersonalnego wymiaru wiary nabiera szczególnego znaczenia dla uwydatnienia jej wzajemnego związku z rozumem.

Powiązanie rozumu i wiary jest możliwe na gruncie prawdy. „Jedność prawdy, naturalnej i objawionej, jest – jak mówił papież Jan Paweł II – podstawowym postulatem rozumu ludzkiego, wyrażonym już w zasadzie niesprzeczności. Objawienie daje pewność tej jedności, ukazując, że Bóg Stwórca jest także Bogiem historii zbawienia”²⁹. Nauki przyrodnicze, a nawet filozofia, nie są zdolne zaspokoić ludzkiego głodu prawdy poprzez udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania człowieka, dlatego – jak zauważył św. Augustyn – intelekt człowieka otwiera się na prawdę objawioną (*intellectus quaerens fidem*).³⁰ Ewangelia jest dopełnieniem prawdy naukowo-empirycznej i prawdy filozoficznej. Jednoznaczne są słowa Jezusa: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37).³¹ „Właśnie ta jedność prawdy naturalnej i objawionej znajduje żywe i osobowe wcielenie w Chrystusie”³². Natura ludzka Syna Bożego sprawia, że prawda, choć absolutna, przestaje być daleka i abstrakcyjna.³³ Na Boga Człowieka trzeba patrzeć jak na pośrednika Objawienia, a także wszelkiego poznania.³⁴ Objawienie nie stanowi dla rozumu jakiegoś zewnętrznego ograniczenia czy negatywnej reguły, lecz bodziec, który go inspiruje. Wiara otwiera przed

²⁸ Por. Z. Zdybicka, *Drogi poznania...*, dz. cyt., s. 17.

²⁹ FR, nr 34.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Kościół jest solidarny...*, dz. cyt., s. 100.

³¹ Por. RH, nr 12. Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, dz. cyt., s. 56-58.

³² FR, nr 34.

³³ Por. T. Dola, *Historyczny kształt prawdy*, w: S. Rabiej, *Prawda wobec rozumu i wiary. Wykłady otwarte poświęcone encyklice „Fides et ratio”, zorganizowane w okresie Wielkiego Postu 1999 roku*, Opole 1999, s. 104.

³⁴ Por. J. Neumann, *Trynitarny charakter Kościoła*, „Communio” 4 (2003), s. 21-34.

rozumem nowe horyzonty, ukazując zagadnienia, których rozum bez Objawienia najprawdopodobniej nigdy by nie odkrył³⁵.

Człowiek poprzez prawdy cząstkowe i gromadzone fragmenty wiedzy dąży do poznania pełnej prawdy i szuka czegoś, co mogłoby wskazywać sens życia. Każda prawda cząstkowa jest bowiem jedynie etapem na drodze do pełnej prawdy, ukazanej w Bożym Objawieniu³⁶. Szukając prawd pośrednich, człowiek ciągle zmierza do poznania Absolutu. W trosce o prawdziwe dobro człowieka, które jest tym bardziej zagwarantowane, im człowieka jest bliżej pełnej prawdy o sobie i otaczającym go świecie, tradycja chrześcijańska postulowała ich „unię” i wynikające z tego wzajemne dopełnienie³⁷. Do poznania pełnej prawdy człowiek dochodzi nie tylko na drodze refleksji spekulatywnej, ale także przez „ufne zawierzenie innym osobom, które mogą poręczyć za pewność i autentyczność tejsz prawdy”³⁸. Rozum potrzebuje zatem oparcia w ufnym dialogu, w wierności drugiej osobie i w szczerej przyjaźni. Taka zaś postawa kształtuje się przez zawierzenie wiedzy zdobytej przez innych. Jest ona bogatsza o wymiar tych wartości, które inicjują więź międzypersonalną. Społeczne życie ludzkie potrzebuje zwyczajnej naturalnej wiary, która budzi wzajemne zaufanie i stanowi fundament dla tworzenia różnego rodzaju wspólnot³⁹. I dlatego – jak twierdzi Jan Paweł II – „w życiu człowieka nadal więcej jest prawd, w które po prostu wierzy, niż tych, które przyjął do osobistej weryfikacji”⁴⁰.

³⁵ Por. E. Sienkiewicz, *Zagadnienie prawdy w filozofii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 20(2006) s. 323.

³⁶ Por. D. Kowalczyk, *Co mają wspólnego Ateny, Jerozolima i Indie*, w: K. Mądela (red.), *Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II „Fides et ratio”*, Kraków 1999, s. 212.

³⁷ Por. VS, nr 37; 39.

³⁸ FR, nr 33.

³⁹ Por. H. Wistuba, *Rozważania Ojca Świętego Jana Pawła II w encyklice „Fides et ratio”*, „Studia Warmińskie” XXXVI (1999) 216.; Por. Tenże, *Wiara i rozum wzajemnie się uzupełniają*, „Katecheta” 5 (1999) 12.; Zob. A. Jędrzejewski, *Prawda – aksjologiczny fundament życia społecznego*, „Studia Diecezji Radomskiej” 7 (2005) s. 439-458.

⁴⁰ FR, nr 31.

3. Relacja rozumu i wiary

Problem relacji rozumu i wiary, poznania filozoficznego i teologicznego, jest stary, o długiej historii, ale ważny także dziś i rozmaicie rozwiązywany. Istnieją bowiem co najmniej cztery zasadnicze stanowiska w omawianej sprawie.⁴¹

1. Wiara i rozum nie spotykają się ze sobą będąc całkowicie autonomiczne. Absolutny oddzielenie filozofii, jako wiedzy rozumowej, od teologii wspartej na objawieniu, począwszy od późnego średniowiecza⁴², doprowadziło z czasem do podejrzliwości zarówno wobec wiary, jak i wobec samego rozumu. W konsekwencji zaowocowało to sceptycyzmem i nihilizmem. Na poziomie zaś etyki rezygnacją z porządku moralnego⁴³. U podstaw rozdziału rozumu i wiary leży „kopernikański przewrót” w myśleniu, którego dokonał Emanuel Kant. Filozof z Królewca postawił całkowicie na głowie proces poznania prawdy. Istota epistemologicznego przełomu, którego dokonał, wyrażała się w stwierdzeniu, że celem filozofii nie jest poszerzanie ludzkiej wiedzy o świecie, ale pogłębianie wiedzy o ludzkim myśleniu. W *Krytyce czystego rozumu* zakwestionował wiedzę metafizyczną z powodu braku

⁴¹ Pisze na ten temat J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 93-100; por. także W. Mering, *Wstęp do filozofii*, Pelplin 1996, s. 61-70.

⁴² Hervé Barreau w swoim omówieniu encykliki wskazuje na tradycję protestancką, która w czasach reformy przyjmując nominalizm uznała prawdy filozoficzne za same słowa, tym samym osłabiając nie tylko filozofię Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu, ale w ogóle poznanie ludzkie. Dodatkowo postęp techniczny począwszy od XIV w. zaczął faworyzować nową, mechanicystyczną wizję rzeczywistości, która z czasem zastąpiła wizję metafizyczną. Co więcej, nowy poreformatorski sposób czytania pisma Świętego nie wymagał żadnej wiedzy filozoficznej. Zob. H. Barreau, *Fides et ratio ou la philosophie encourage*, „Sedes Sapientiae” 17 (1999) s. 12. Cytuję za K. Szałata, *Kościół wobec...*, dz. cyt., s. 153.

⁴³ Mimo krytyki filozofii współczesnej, która wyrasta z rozdziału rozumu i wiary oraz krytyki samego rozumu, papież przyznaje, że nawet w tych filozofiach można znaleźć załączki myśli mogące prowadzić do prawdy. „Takie załączki myśli znajdują się na przykład w głębokich analizach postrzegania i doświadczenia, wyobraźni i nieświadomości, osobowości i intersubiektywności, wolności i wartości, czasu i historii”. FR, nr 48.

możliwości dotarcia do przedmiotu zdolnego stać się jej treścią. Usunięcie metafizyki z filozofii spowodowało odwrócenie porządku myślenia: to nie myśl kształtuje się zależnie od przedmiotów lecz przedmioty są zależne od myśli⁴⁴. Lęk przed metafizyką staje się ostatecznie lękiem przed prawdą⁴⁵. Stanowisko rozdziału wiary i rozumu dobrze ilustruje zdanie z wywiadu, jakiego Stanisław Lem udzielił miesięcznikowi Uniwersytetu Gdańskiego *Vivat Academia*: „Osobiście nie widzę nic wspólnego między wiarą a nauką w tym sensie, że wiara nie ma nic do nauki, a nauka do wiary”⁴⁶. Współczesnym reprezentantem omawianego stanowiska jest także Stephen Jay Gould. W swojej książce *Skała wieków* ukuł akronim NOMA, utworzony od słów „Nie obejmujące się Magisteria”: „Podsumowując – i trochę się powtarzając – magisterium nauki zajmuje się rzeczywistością empiryczną: z czego wszechświat jest stworzony (fakty) oraz dlaczego działa tak, a nie inaczej (teoria). Magisterium religii dotyczy kwestii ostatecznego sensu, znaczenia oraz wartości moralnych. Owe dwa magisteria ani się nie pokrywają, ani nie wyczerpują wszystkich dziedzin (wystarczy wspomnieć magisterium sztuki i sens piękna). By zacytować stare powiedzenie, nauka zajmuje się wiekiem skał, religia – skałą wieków; nauka studiuje, w jaki sposób niebo chodzi, religia – jak dojść do nieba”⁴⁷.

2. Stanowisko drugie jest znacznie bardziej radykalne. O ile pierwsze rozwiązanie proponuje autonomię rozumu i wiary, to tutaj głosi się wewnętrzną sprzeczność obu dziedzin. Wyznając prezentowany pogląd można odrzucać filozofię w imię wiary czy religii, albo religię w imię filozofii. Stanowisko to zajmowano z obu pozycji: jedni, jak Tertulian⁴⁸, chcieli bronić dostojeństwa wiary religijnej przed

⁴⁴ Por. A. Napiórkowski, *Wiara broniąca prawdy*, „Homo Dei” LXIX (1999), nr 2(251) s. 17.

⁴⁵ Szerzej tą problematykę podejmuje: E. Sienkiewicz, *Zagadnienie prawdy...*, dz. cyt., s. 315-318.

⁴⁶ *Vivat Academia*, Nr 8 (1998), s. 5.

⁴⁷ S.J. Gould, *Skały wieków: nauka i religia w pełni życia*, Poznań 2002, s. 11.

⁴⁸ „Pytanie postawione przez Tertuliana «Cóż mają wspólnego Ateny i Jerozolima? A cóż Akademia i Kościół?» (*De praescriptione hereticorum*, VII, 9: SC 46,98.) jest wyraźnym świadectwem krytycznej postawy, z jaką chrześcijańscy myśliciele od

próbami podporządkowania jej rozumowi.⁴⁹ W duchu fideizmu szerzył się także tradycjonalizm, który za jedyne źródło wiedzy uznał Objawienie, gdyż rozum ludzki popada w błędy i nie jest w stanie podać absolutnie pewnego wykładu żadnych prawd chrześcijańskich.⁵⁰ Inni natomiast, bazując na niezaprzeczalnych osiągnięciach nauki, składają hołd ludzkiemu rozumowi na niekorzyść wiary objawionej. W triumfalno-scjentystycznej wizji świata nie ma miejsca na pytania o sens i cel życia, wolną wolę czy jakąkolwiek sferę nadprzyrodzoną.⁵¹ „Ta koncepcja filozoficzna nie uznaje wartości innych form poznania niż formy właściwe dla nauk ścisłych, spychając do sfery wytworów wyobraźni zarówno poznanie religijne i teologiczne, jak i wiedzę z dziedziny etyki i estetyki”⁵². Scjentystyczna wiara w naukę jako podstawę życia ludzkiego i „mesjasza naszych czasów” szybko jednak okazała się naiwna. Taka wiara – podkreśla Karl Jaspers – jest zabobonem. Nauka nie ustanawia bowiem ostatecznych wartości i jako taka nie może być przewodnikiem w życiu.⁵³ A. Moreno stwierdzi natomiast, że „mitem jest sakralizacja nauki jako nowego boga i uczonych jako nowoczesnych kapłanów wiodących człowieka i społeczeństwo ku utopijnej przyszłości”⁵⁴. Czołowi przedstawiciele egzystencjalizmu Martin Heidegger i Jean Paul Sartre odrzucili irracjonalną wiarę religijną w duchu Kierkegarda⁵⁵. Akt wiary nie

samego początku podejmowali problem relacji między wiarą a filozofią, dostrzegając wszystkie jej aspekty pozytywne i jej granice”. FR, nr 41.

⁴⁹ Por. W. Mering, *Fascynacje filozofa encykliką „Fides et ratio”*, „Studia Pelplińskie” XXVIII(1999) s. 106.

⁵⁰ Por. A. Napiórkowski, *Wiara broniąca...*, dz. cyt., s. 22.

⁵¹ Por. I. Dec, *Rola filozofii w dochodzeniu do prawdy*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 7 (1999) 39.

⁵² FeR, nr 88. Por. J. Ratzinger, „Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego”, „Communio” 2(1982), nr 1, 6-8; M. Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992, 81nn.

⁵³ Por. M. Mazur, *Karl Jaspers – filozof prawdziwości*, „Znak” 21 (1969) s. 1194.

⁵⁴ A. Moreno, *Jung, bogowie i człowiek współczesny*, Warszawa 1973, s. 180.

⁵⁵ Spora część filozoficznej twórczości Sorena Kierkegarda poświęcona jest ukazaniu totalnej niezdolności człowieka do wiedzy prawdziwej i koniecznej o świecie. Rozwiązanie tej ignorancji polega na rozpoznaniu tragicznego położenia, by następnie ślepo, irracjonalnie szukać drogi wyjścia z tego stanu sceptycyzmu poprzez wiarę, że

rozwiązuje bowiem ludzkich problemów. Poza doczesnym istnieniem, krótkim i przypadkowym, z jego troską, trwogą i grożącą śmiercią, nie istnieją żadne wieczne i trwałe idee. Ludzkie istnienie, przesycone nicością i byciem-ku-śmierci, nie ma na czym się oprzeć. Pozostawiony samemu sobie człowiek nie znajduje Boga, który wyjawiłby sens istnienia⁵⁶. Richard Dawkins, autor książki *Bóg urojony*⁵⁷, podważa ideę Gouldowskiej NOMY dotyczącą odrębnych magisteriów nauki i wiary. Religia jest nie potrzebna, ponieważ nie istnieją pytania leżące poza kompetencjami nauk przyrodniczych⁵⁸. Dawkins wykazuje, że „hipoteza Boga» jest niczym innym jak pewną naukową hipotezą dotyczącą wszechświata, a zatem należy do niej podchodzić równie sceptycznie, jak do każdej innej naukowej hipotezy»⁵⁹.

3. Propozycja ta głosi pewną jedność, wzajemną potrzebę wiary i rozumu. Stanowisko to swoje korzenie znajduje w tradycji zapoczątkowanej przez św. Augustyna, gdzie mądrość chrześcijańska obejmowała zarówno filozofię, jak i teologię. „Biskup Hippony zdołał stworzyć pierwszą wielką syntezę myśli filozoficznej i teologicznej, w której zbiegały się różne nurty myśli greckiej i łacińskiej. Także u niego owa wielka jedność wiedzy, która ma fundament w myśli biblijnej, została

istnieje sprawca zwany Bogiem, który może działać i działa w czasie, i który nas – jeśli tego pragnie – oświeci. Por. R.H. Popkin, A. Stroll, *Filozofia*, Poznań 1994, s. 510.

⁵⁶ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, tom III, Warszawa 2001, s. 351.

⁵⁷ Książka ukazała się w USA i w Wielkiej Brytanii jesienią 2006r. Natychmiast zyskała wielką popularność wśród czytelników (do marca 2007 prawie milion sprzedanych egzemplarzy). Autor pragnie budzić w swoich czytelnikach świadomość, że być ateistą to aspiracja całkiem realna. „Więcej nawet, to postawa świadcząca o odwadze i doprawdy godna szacunku. Zatem – można być szczęśliwym, zrównoważonym oraz moralnie i intelektualnie spełnionym ateistą”. Tak brzmi pierwszy z czterech filarów, na których tę nową świadomość zamierza wesprzeć. Pozostałe to: ukazanie potęgi takich intelektualnych narzędzi, jak model doboru naturalnego, zachęcanie do buntu i odważnego powiedzenia – nie zgadzam się – historycznej decyzji rodziców o wychowaniu dziecka w jakiejś religii, a także promowanie ateizmu, oznaczającego właściwą niezależność myślenia. Por. R. Dawkins, *Bóg urojony. Wstęp*, Warszawa 2007, s. 9-14.

⁵⁸ Por. tamże, s. 90.

⁵⁹ Tamże, s. 11.

potwierdzona i umocniona przez głębię myśli spekulatywnej”⁶⁰. Rozum, który chce wznieść się ponad to, co doczesne, przygodne i zmienne, musi być oświecony wiarą, nadzieją i miłością⁶¹.

4. Ostatnie stanowisko papież Jan Paweł II wyraża w słowach: „Istnieje głęboka więź łącząca pracę teologa z filozoficznym poszukiwaniem prawdy”⁶². Jest ona harmonijna i owocna dla obu dziedzin, gdyż warunkuje wzajemne wzbogacanie się przy równoczesnej odrębności metodologicznej. Św. Tomasz z Akwinu ukazał w pełnym świetle harmonię istniejącą między rozumem i wiarą, dowodząc jednocześnie, że nie mogą one sobie wzajemnie zaprzeczać, gdyż zarówno światło wiary, jak i światło rozumu pochodzą od Boga⁶³. „[Akwinata] był bardzo wielkim człowiekiem, który pogodził religię z rozumem, który skierował go ku nauce doświadczalnej i podkreślał, że zmysły są oknami duszy, a rozum ma boskie prawo odżywiać się faktami”⁶⁴. Doktor Anielski najpełniej ukazał „ściśłą więź między wiarą a racjonalnością metafizyczną”⁶⁵. Wiara nie lęka się rozumu, ale będąc w pewien sposób «czynnością myśli» opiera się na nim i go doskonali. Rozum natomiast oświecony przez wiarę zostaje uwolniony od ułomności i ograniczeń, zyskuje potrzebną moc, by wznieść się ku kontemplacji Prawdy⁶⁶. Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*, mówiąc o nieprzemijającej nowości myśli św. Tomasza z Akwinu, pisał: „Głęboko przekonany, że «omne verum a quocumque dicatur a Spiritu Sancto est»⁶⁷, św. Tomasz ukochał prawdę bezinteresowną miłością. Szukał jej wszędzie, gdziekolwiek się objawiała, starając się jak najmocniej uwypuklić jej uniwersalność. Magisterium Kościoła dostrzegła i wysoko ceni to jego umiłowanie prawdy; jego myśl – właśnie dlatego, że nie traciła nigdy z oczu prawdy

⁶⁰ FR, nr 40.

⁶¹ Por. E. Sienkiewicz, *Zagadnienie prawdy...*, dz. cyt., s. 313.

⁶² FR, nr 63.

⁶³ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra Gentiles*, I, VII.

⁶⁴ G. K. Chesterton, *Święty Tomasz z Akwinu*, Warszawa 1974, s. 24.

⁶⁵ FR, nr 97.

⁶⁶ Por. tamże, 43.

⁶⁷ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, 109, 1 ad 1.

uniwersalnej, obiektywnej i transcendentnej – osiągnęła «szczyty, których ludzki rozum nigdy nie zdołałby sobie wyobrazić»⁶⁸⁶⁹.

Podsumowanie

Kościół katolicki w duchu św. Tomasza z Akwinu zdecydowanie potwierdza harmonię poznania rozumowego i tego, który przynosi człowiekowi wiara. Po raz pierwszy Magisterium Kościoła wypowiedziało się oficjalnie odnośnie do relacji między rozumem i wiarą w Konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I: „Wiara i rozum nie tylko nie mogą się nigdy ze sobą kłócić, ale się wzajemnie wspomagają, ponieważ prawy sposób myślenia wykazuje podstawy wiary i umysł jej światłem oświecony oddaje się wiedzy o rzeczach Boskich; wiara zaś chroni i strzeże umysł przed błędami oraz wyposaża go wielorakim poznaniem”⁷⁰. Konstytucja stwierdza ponadto, że „jakkolwiek (...) wiara przewyższa rozum, jednak nigdy nie może zaistnieć rzeczywiście niezgodność między wiarą a rozumem. Ten sam bowiem Bóg, który objawia tajemnice i wszczepia wiarę, obdarzył duszę ludzką światłem rozumu; Bóg zaś nie może przeczyć samemu sobie ani też prawda nie może nigdy sprzeciwiać się Prawdzie”⁷¹. Ojcowie Soboru Watykańskiego II, określając wiarę w sposób wyraźnie personalistyczny, nuczają, że „Bogu objawiającemu należy okazać «posłuszeństwo wiary» (Rz 16,26; por. Rz 1,5; 2Kor 10,5-6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując «pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego» i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał «wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie». Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami

⁶⁸ Leon XIII, Enc. *Aeterni Patris* (4 sierpnia 1879): AAS 11 (1878-1879) s. 109.

⁶⁹ FR, nr 44.

⁷⁰ I. Bokwa (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2007, k. 656.

⁷¹ Tamże, k. 654.

swymi wiarę stale udoskonala. Przez objawienie Boże zechciał Bóg ujawnić i oznajmić siebie samego i odwieczne postanowienia swej woli o zbawieniu ludzi dla uczestnictwa mianowicie w darach Bożych, które przewyższają całkowicie poznanie rozumu ludzkiego⁷². Nauczanie Vaticanum II znajduje swoje odbicie w tekście encykliki *Fides et ratio*. „Nie ma więc powodu do jakiegokolwiek rywalizacji między rozumem a wiarą: rzeczywistości te wzajemnie się przenikają, każda zaś ma własną przestrzeń, w której się realizuje⁷³”.

Encyklika *Fides et ratio* to wielkie zaproszenie do pogłębienia i korzystania z obu źródeł poznania: wiedzy i wiary, do stałego doskonalenia intelektu i wiary⁷⁴. Prawda ludzkiego poznania i prawda objawienia tworzą doskonałą symfonię, której kompozytorem jest Bóg, źródło wszelkiej prawdy. Powiedzmy raz jeszcze z całą stanowczością, że prawda chrześcijańska jest prawdą symfoniczną⁷⁵.

Streszczenie:

W roku 1998 papież Jan Paweł II wydał encyklikę o relacjach między wiarą a rozumem *Fides et ratio*, wskazując na dwa równorzędne porządki poznania. Istnieje absolutna jedność i harmonia pomiędzy wiarą i rozumem, które są „jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Autonomia rozumu i wiary nie oznacza jednak wewnętrznej sprzeczności obu dziedzin. Obie dążą do poznania prawdy. Rozum jest naturalną władzą poznawczą człowieka. Dzięki niemu dokonuje się właściwościorowe poznanie rzeczywistości. Wiara natomiast otwiera człowieka na prawdę objawioną przez Boga. Zrozumienie ich wzajemnej

⁷² DV, nr 5.

⁷³ FR, nr 17.

⁷⁴ Taka jest wymowa wystąpienia ks. abp. Józefa Życińskiego w dniu 15 października w Rzymie, podczas prezentacji encykliki *Fides et ratio*, w: *Solidarność umysłów szukających prawdy sensu*, „Azymut” 8 (1998), s. 1-2.

⁷⁵ Por. H. Urs von Balthasar, *Prawda jest symfoniczna*, dz. cyt., 6.11. „Symfonia nie oznacza bynajmniej ckliwej, pozbawionej napięć harmonii. Wielka muzyka jest zawsze dramatyczna, to coś nieustannie kłębiącego się i niosącego ze sobą zanikanie napięć na wyższym poziomie. Dysonans nie jest jednak kakofonią. Nie jest też jedynym środkiem podtrzymywania symfonicznego napięcia”.

komplementarności pomaga uniknąć skrajnego racjonalizmu i skrajnego fideizmu.

Summary:

In 1998 Pope John Paul II released an encyclical letter on faith and reason, entitled *Fides et Ratio*. The Pope chose to call his encyclical “Faith and reason” because the two, in fact, work together. There is a profound unity and harmony between the two, “like two wings on which the human spirit rises to the contemplation of truth”. Faith and reason are distinct but they are not contradictory. Both are about attaining truth. Reason proceeds by the light of principles which are known naturally. Faith adheres to truths believed on the authority of God. An understanding of the complementarity of faith and reason will help to avoid the extremes of rationalism on the one hand and fideism on the other.

Słowa kluczowe: prawda, rozum, wiara, poznanie

Key words: truth, reason, faith, knowledge

Biogram:

Ks. Piotr Ochotny – mgr teologii, doktorant na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej i Wydziale Teologicznym Uniwersytetu kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nauczyciel podstaw filozofii w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. Bł. Ks. R. Archutowskiego w Warszawie. Zainteresowania badawcze dotyczą problematyki tożsamości osobowej i granic ingerencji medycznych, relacji między naukami przyrodniczymi a teologią, a także zastosowania podejścia systemowego w programowaniu duszpasterskim.

Bibliografia:

- Bajda J., *Wiara i nauka*, „Katecheta” 6 (1999) 4-6.
Balthasar H. U. von, *Prawda jest symfoniczna*, Poznań 1998.
Barreau H., *Fides et ratio ou la philosophie encourage*, „Sedes Sapientiae” 17 (1999). Cyt. za: K. Szałata, *Kościół wobec filozofii. Wokół encykliki „Fides et ratio”*, „Studia Philosophiae Christianae” XXXVII (2001) 143-157.

- Bokwa I. (red.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 2007.
- Chesterton G.K., *Święty Tomasz z Akwinu*, Warszawa 1974.
- Dawkins R., *Bóg urojony*, Warszawa 2007.
- Dec I., *Rola filozofii w dochodzeniu do prawdy*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 7 (1999) 31-42.
- Dola T., *Historyczny kształt prawdy*, w: Rabiej S., *Prawda wobec rozumu i wiary. Wykłady otwarte poświęcone encyklice „Fides et ratio”, zorganizowane w okresie Wielkiego Postu 1999 roku*, Opole 1999, 97-106.
- Galarowicz J., *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992.
- Gould S.J., *Skąły wieków: nauka i religia w pełni życia*, Poznań 2002.
- Heller M., *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tarnów 1992.
- Hildebrand D. von, *Fundamentalne wartości moralne*, w: tenże, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Kraków 1982.
- Jan Paweł II, Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritatis splendor*, AAS 85 (1993) 1133-1228.
- Jan Paweł II, Encyklika o relacjach między wiarą a rozumem *Fides et ratio*, AAS 91 (1999) 5-88.
- Jan Paweł II, List apostolski o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia *Salvifici doloris*, AAS 76 (1984) 201-250.
- Jan Paweł II, *Prawda i wolność. Do środowiska akademickiego*, Rzym 26 III 1981, w: Tenże, *Nauczanie społeczne*, t. 4, Warszawa 1984, 72-79.
- Jan Paweł II, *Kościół jest solidarny z uniwersytetem. Do środowiska naukowego w Bolonii 18 IV 1982*, w: tenże, *Nauczanie społeczne*, t. 5, cz. 1, Warszawa 1986, 93-100.
- Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego do przedstawicieli świata nauki w auli uniwersyteckiej [KUL]*, w: *Trwajcie... Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Warszawa 1988, 59-67.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jędrzejewski A., *Prawda – aksjologiczny fundament życia społecznego*, „Studia Diecezji Radomskiej” 7 (2005) 439-458.
- Kowalczyk D., *Co mają wspólnego Ateny, Jerozolima i Indie*, w: Mądel K. (red.), *Rozum i wiara mówią do mnie. Wokół encykliki Jana Pawła II „Fides et ratio”*, Kraków 1999, 210-218.
- Kowalczyk S., *Prawda jako wartość w nauczaniu Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie” 129 (1997) 55-65.
- Kowalski J., *Problematyka moralna w encyklice «Fides et ratio»*, „Analecta Cracoviensia” XXX-XXXI (1998-1999) 203-213.

- Leon XIII – encyklika o znaczeniu filozofii chrześcijańskiej *Aeterni Patris*, „Acta Leonis Papae” I (1882) 225-284.
- Lewis C.S., *Listy starego diabła do młodego*, Poznań 2005.
- Jan Paweł II, Encyklika o Jezusie Chrystusie Odkupicielu świata *Redemptor Hominis*, AAS 71 (1979) 257-324.
- Mazur M., *Karl Jaspers – filozof prawdziwości*, „Znak” 21 (1969) 1179-1202.
- Mering W., *Fascynacje filozofa encykliką „Fides et ratio”*, „Studia Pelplińskie” XXVII (1999) 103-113.
- Mering W., *Wstęp do filozofii*, Pelplin 1996.
- Moreno A., *Jung, bogowie i człowiek współczesny*, Warszawa 1973.
- Napiórkowski A., *Wiara broniąca prawdy*, „Homo Dei” LXIX (1999) nr 2, 17-26.
- Neumann J., *Trynitarny charakter Kościoła*, „Communio” 4 (2003) 21-34.
- Popkin R.H., Stroll A., *Filozofia*, Poznań 1994.
- Possenti V., *Filozofia i wiara*, Kraków 2004.
- Ratzinger J., „*Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego*”, „Communio” 2 (1982) nr 1, 3-12.
- Rusecki M., *Wiara jako odpowiedź człowieka na Boże objawienia*, w: tenże, Pudelko E. (red.), *Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie*, Lublin 1995, 43-54.
- Sienkiewicz E., *Zagadnienie prawdy w filozofii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 20 (2006) 309-325.
- Sienkiewicz E., *Zagadnienie prawdy w filozofii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 20 (2006) 309-325.
- Słomka W., *Wolność i zniewolenie*, Wallington 1988.
- Szałata K., *Kościół wobec filozofii. Wokół encykliki „Fides et ratio”*, „Studia Philosophiae Christianae” XXXVII (2001) 143-157.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, tom III, Warszawa 2001.
- Tomasz z Akwinu, *Summa contra Gentiles*.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*.
- Wistuba H., *Rozważania Ojca Świętego Jana Pawła II w encyklice „Fides et ratio”*, „Studia Warmińskie” XXXVI (1999) 213-219.
- Wistuba H., *Wiara i rozum wzajemnie się uzupełniają*, „Katecheta” 5 (1999) 10-12.
- Zdybicka Z., *Drogi poznania Boga według encykliki „Fides et ratio”*, „Roczniki Filozoficzne” XLVIII-XLIX (2000-2001) z. 2, 5-22.
- Życiński J., *Fides et ratio*, w: *Solidarność umysłów szukających prawdy sensu*, „Azymut” 8 (1998) 1-2.